

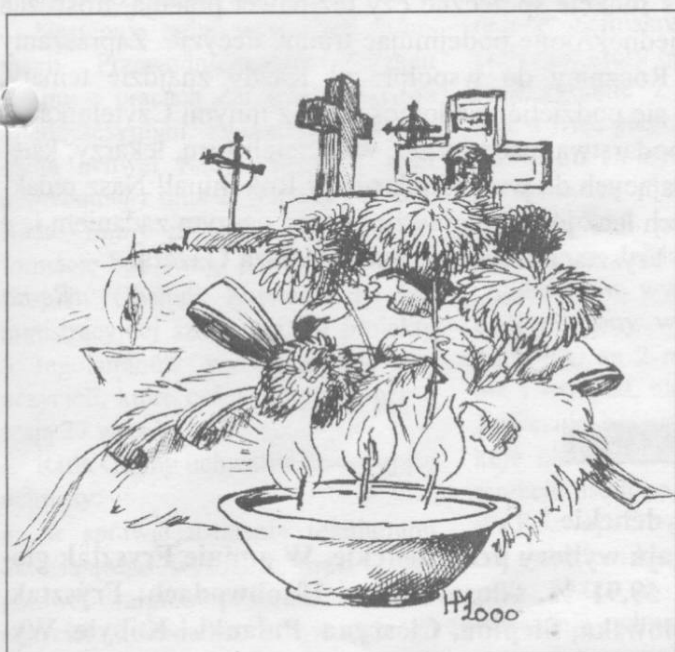


GAZETA FRYSZTACKA

Chytrówka ♦ Cieszyna ♦ Frysztań ♦ Glinik Dolny ♦ Glinik Górny ♦ Glinik Średni ♦ Gogołów
Huta Gogołowska ♦ Kobyle ♦ Lubla ♦ Pułanki ♦ Stępina ♦ Twierdza ♦ Widacz

Listopad 2000 – Rok II – Nr 11/13

Cena 1,50



**"Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą"**

ks. Jan Twardowski

**11 listopada
Święto Odzyskania Niepodległości**

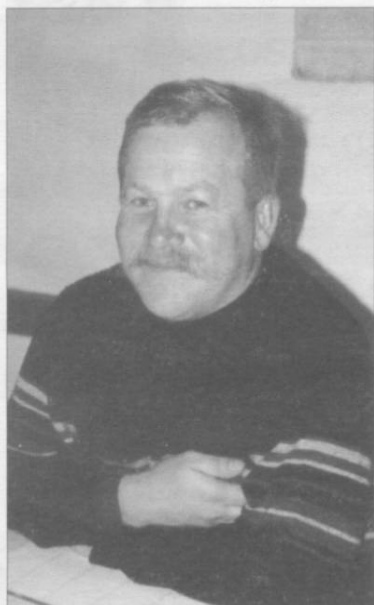


Szerzej - **DODATEK HISTORYCZNY**

W numerze m.in.:

- *Aktualności z Gminy (str.2),*
- *Reforma Oświaty (str.3),*
- *Prawa dziecka (str.6),*
- *Rocznica Gazety (str.8),*
- *Andrzejkowe zwyczaje (str.10),*
- *Święto Zmarłych (str.12)*
- *pradzieje Frysztaka(str.14),*





OD REDAKCJI

Gazeta Frysztacka ma już ROK.

Niektórzy z naszych Czytelników mówią "za mało sensacji"; inni, że stronicza, jest także wielu mówiących o Gazecie że jest ze starej komunistycznej epoki. Wszystkie te słowa może są i prawdą, gdyż "jeszcze się taki nie narodził co by wszystkim dogodził". "Gazeta Frysztacka" stara się być miesięcznikiem, o którym mogą powiedzieć wszyscy, że jest nasz. Jesteśmy jako redakcja otwarci na propozycje, drukujemy artykuły ludzi chętnych do współpracy. Staramy się, aby nowe numery czasopisma wychodziły w terminie i były technicznie coraz lepsze. Łatwo krytykować potknięcia innych, lecz trudniej jest się samemu zmobilizować do napisania swoich przemyśleń, a jeszcze trudniej wziąć za swoje słowa odpowiedzialność. Ta odpowiedzialność niejednokrotnie zmusza ludzi do tego, aby krytykować w sklepach, na przystankach, w gronie znajomych wszystkich tych, którzy odważyli się pełnić jakieś funkcje społeczne czy też nawet pracują, troszcząc się o dobro wspólne, niejednokrotnie podejmując trudne decyzje. Zapraszamy więc z okazji okrągłej Rocznicy do współpracy! Każdy znajdzie temat, którymi szczególnie się pasjonuje, które go nurtują i chce się podzielić wiadomościami z innymi Czytelnikami. Zapraszamy do współpracy rolników, prowadzących gospodarstwa, nauczycieli, właścicieli firm, lekarzy, księży, katechetów, (piszących o sprawach duchowych docierających do wszystkich serc). Rok minął! Nasz redakcyjny zespół umacnia się w swoich zamierzeniach i planach lecz jednak najważniejszym naszym zadaniem jest przekonać Was wszystkich, drodzy czytelnicy, że "Gazeta Frysztacka" jest naprawdę **Waszą Gazetą**.

Re-na

AKTUALNOŚCI

Wybory Prezydenckie !

W dniu 8 października odbyły się w naszym kraju wybory prezydenckie. W gminie Frysztak głosowało 4568 osób na 7624 uprawnionych co stanowi 59,91 %. Głosowano w 10 obwodach: Frysztak, Twierdza, Lubla, Gogolów, Glinik Górny, Huta Gogolowska, Stepina, Cieszyna, Pułanki i Kobyle. Wybory przebiegały w atmosferze spokoju i powagi. Wyniki w poszczególnych obwodach przedstawia poniższa tabela.

Lp.	Miejscowość	Frysztak	G.Górny	Gogolów	H.Gogoł.	Stepina	Cieszyna	Pułanki	Kobyle	Twierdza	Lubla	Razem
	Uprawnionych	1931	643	817	202	631	695	566	428	672	1039	7624
	Głosowało	1165	365	494	139	346	399	357	255	419	629	4568
	%	60,33	56,36	60,46	68,81	54,83	57,41	63,07	59,57	62,35	60,53	59,91
1.	Grabowski Dariusz	7	1	3	0	5	1	1	1	3	0	21
2.	Ikonowicz Piotr	1	0	0	0	0	0	0	0	1	1	3
3.	Kalinowski Jarosław	172	61	86	49	70	53	49	36	53	229	858
4.	Korwin-Mikke Janusz	30	2	6	0	5	7	7	4	18	6	85
5.	Krzaklewski Marian	263	115	137	37	90	115	107	71	122	127	1184
6.	Kwaśniewski Aleksander	395	88	141	26	97	126	105	71	125	174	1348
7.	Lepper Andrzej	57	38	59	7	32	32	19	22	11	41	318
8.	Lopuszański Jan	22	4	3	1	3	1	4	8	4	6	56
9.	Olechowski Andrzej	186	40	40	12	28	53	54	30	73	38	554
10.	Olszewski Jan	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
11.	Pawłowski Bogdan	1	0	0	0	2	0	0	0	1	0	4
12.	Wałęsa Lech	15	3	10	3	6	2	3	4	3	2	51
13.	Wilecki Tadeusz	1	0	0	0	0	1	5	1	1	0	9

XX SESJA RADY GMINY

W dniu 11 października 2000r. minęło 2 lata bieżącej kadencji Rady Gminy. W tym dniu na XX sesji obradowała Rada Gminy. W 1 pkt porządku obrad sesji Radny Roman Nieroda zapytał, jakie są plany, co do przyszłości Spółdzielni Kótek Rolniczych we Frysztaku? Wójt odpowiedział, że firma krakowska, która kooperuje z firmą fińską, wykupi dwie hale (żółte, od strony bloków mieszkalnych). Firma ta zapewnia, że w bieżącym roku będzie remontować te hale i zatrudni ok. 30 osób z naszej gminy w dziedzinie stolarskiej.

Następnie radni wysłuchali informacji Przewodniczącego Zarządu Gminy o pracach Zarządu w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady Gminy z sesji poprzedniej z dnia 27 września 2000r. Rada Gminy przyjęła powyższą informację bez uwag. Z kolei Dyrektor Zespołu Obsługi Ekonomiczno-Administracyjnej szkół omówił projekty 5 regulaminów wynagradzania nauczycieli, które radni otrzymali przed sesją 27 września br.

Rada Gminy uchwaliła następujące uchwały:

- w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatku motywacyjnego oraz dodatku za warunki pracy,
- w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków funkcyjnych,
- w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość i szczegółowe zasady przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli,
- w sprawie ustalenia regulaminu przyznawania nauczycielom nagród Wójta Gminy Frysztak,
- w sprawie ustalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli za godziny ponad wymiarowe i godziny doraźnych zastępstw.

Skarbnik Gminy omówił szczegółowo projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie na

2000 r. a Rada Gminy przyjęła uchwałę. Następnie Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały Nr XIX/147/2000 RGm. z dn. 27 września 2000 r. dotyczącej zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z NFOŚ w wysokości 500.000 zł. z okresem spłaty do 3 lat na pokrycie wydatków związanych z budową kanalizacji sanitarnej we wsi Glinik Dolny i Frysztak (w poprzedniej uchwale okres spłaty był do 2 lat).

Z kolei Rada Gminy przyjęła protokół Nr XIX/2000 z sesji Rady Gminy z dnia 27 września 2000 r. z 1 poprawką, która dotyczyła wypowiedzi radnego Stanisława Kwiatka z Glinika Dolnego, który opowiedział się na tej sesji zgodnie z wolą mieszkańców wsi, a więc przeciw odłączeniu części wsi Glinik Dolny do wsi Frysztak.

W sprawach różnych i informacjach Dyr. ZOEAS poinformował, że po uchwaleniu dzisiaj przez Radę Gminy regulaminów wynagradzania nauczycieli jesteśmy w stanie wprowadzić podwyżki za 2 miesiące tj. październik i listopad, ale na wyrównanie od 1 stycznia br. nie ma środków - brakuje ok. 300.000 zł. W tym samym punkcie ustalono posiedzenie Komisji d/s Rozwoju Gosp. i Budżetu na dzień 26 października na godz. 8.00 a na godz. 10.00 posiedzenie Komisji d/s wdrażania uchwalonego przez RGm. programu rozwoju oświaty w gminie na lata 2000-2006.

ZEBRANIA WIEJSKIE

W dniach od 1 do 15 października 2000 r. odbyły się zebrania wiejskie zgodnie z terminarzem ustalonym na sesji Rady Gminy w dniu 23.09 br., traktowane jednocześnie jako spotkania radnych Rady Gminy i Rady Powiatu z wyborcami w sprawie uchwalenia wniosków gospodarczych do projektu budżetu gminy na rok 2001 r. W zebraniach wzięło udział w sumie 345 mieszkańców wsi na 7624 uprawnionych w gminie. Największa frekwencja była na zebraniu wiejskim w Gliniku Dolnym - 55 mieszkańców, a najniższa w so-

lęctwie Chytrówka - 10 mieszkańców. Na wszystkich 14 zebraniach wiejskich uchwalono 103 wnioski do Rady Gminy oraz 12 wniosków do Starosty lub Rady Powiatu. Większość wniosków dotyczyła dróg: asfaltowania, remontów, budowy chodników oraz zimowego utrzymania. Pozostałe wnioski dotyczyły remontów i modernizacji budynków komunalnych i ich wyposażenia, budowy oświetlenia ulicznego, budowy kanalizacji, regulacji rzek i potoków oraz regulacji granic pomiędzy wsiami.

J.Bysiewicz

**SEMINARIUM POŚWIĘCONE
BUDOWŁOM OBRONNYM Z
OKRESU WOJNY ŚWIATO-
WEJ**

W dniu 8 listopada we Frysztaku odbędzie seminarium nt. „Ochrona i zagospodarowanie zabytkowych zespołów obronnych - wybrane zagadnienia”. Organizatorem seminarium jest Towarzystwo Fundusz Rozwoju i Promocji Ziemi Frysztackiej i Urząd Gminy we Frysztaku. Stronę merytoryczną przygotowuje Towarzystwo Miłośników Gdańskiej Architektury Obronnej i Militarnej przy współpracy z Radą Ekspertów Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji w Warszawie i przy aprobachie Generalnego Konserwatora Zabytków. Koordynatorem programu i cyklu seminariów jest dyrektor Parku Kultury i Wypoczynku „Grodzisko” w Gdańsku mgr Krzysztof Rudziński. Podobne seminaria odbędą się w gminach Giżycko i Hel. Podsumowaniem cyklu spotkań będzie seminarium, które odbędzie się na Forcie IV w Toruniu. Fort ten jest jednym z modelowych przykładów adaptacji obiektu militarnego do celów komercyjnych.

Wymiana doświadczeń znacznie pomoże w zagospodarowaniu i wykorzystaniu zespołu schronów Cieszyna - Stępińska i będzie również swego rodzaju promocją naszej gminy.

m.p.

Podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli.

Kolejnym etapem wprowadzania reformy oświaty jest wdrożenie nowelizacji Karty Nauczyciela, która zakłada wprowadzenie podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli. Wysokość wynagrodzeń nauczycieli ustala się na podstawie przepisów wydanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Regulaminów uchwalonych przez Radę Gminy.

Ministerstwo określa wysokość wynagrodzenia zasadniczego, dodatku za wysługę lat, dodatku za stopnie specjalizacji, dodatku wiejskiego, natomiast **Rada Gminy** określa wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania dodatków funkcyjnych, dodatku motywacyjnego oraz za warunki pracy, dodatku mieszkaniowego, wynagradzania za godziny ponadwymiarowe oraz doraźne zastępstwa oraz zasady przyznawania Nagród Wójta Gminy.

W dniu 11 października 2000 roku Rada Gminy Frysztak przyjęła stosowne uchwały, tak więc jest już komplet przepisów i nowe wynagrodzenia mogą być wprowadzane, pod warunkiem posiadania na ten cel środków finansowych.

Nowe wynagrodzenie miesięczne nauczycieli ustala odpowiednio dyrektor szkoły lub organ prowadzący zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art.30 ust.5-7 Karty Nauczyciela (czyli przepisami określonymi przez MEN i Radę Gminy) w ciągu jednego miesiąca od dnia wejście w życie tych przepisów z wyrównaniem za okres od 1 stycznia 2000 roku.

Na podstawie przeprowadzonych przez ZOEAS we Frysztaku szacunkowych wyliczeń skutków wprowadzenia podwyżek w 2000 roku można przedstawić średnie miesięczne wynagrodzenia nauczycieli (z uwzględnieniem dodatków socjalnych) przed i po wprowadzeniu podwyżek:

Wyszczególnienie	<i>Miesięcznie brutto (zł)</i>			
	Stażysta	Kontraktowy	Mianowany	Średnio
Przed podwyżkami	1 247	1 423	1 848	1 743
Po podwyżkach	1 273	1 668	2 214	2 070
Średni wzrost płacy	26	245	366	327

Wprowadzenie podwyżek z wyrównaniem od 1 stycznia 2000 roku pociąga za sobą ogromne skutki finansowe, które w naszej gminie przedstawiają się następująco:

Szkoły podstawowe i gimnazjum: skutki w 2000 roku - 621 000 zł

Przedszkola Publiczne: skutki w 2000 roku - 57 000 zł

Przedszkola przy szkołach podstawowych (klasy 0):
skutki w 2000 roku - 14 000 zł

Ogółem skutki wprowadzenia podwyżek nauczycieli w 2000 roku wyniosą około - 692 000 zł

Pomimo wielokrotnych zapowiedzi i deklaracji Ministra Edukacji Narodowej o tym, że gminy otrzymały (czy też otrzymają w najbliższym czasie) wystarczające środki na wypłatę podwyżek dla nauczycieli, rzeczywistość okazuje się całkiem inna. Gmina Frysztak do tej pory uzyskała decyzję finansową z MEN, według której na wprowadzenie podwyżek w 2000 roku otrzyma kwotę - **391 336 zł**. Pozostałe środki niezbędne na wypłatę podwyżek tj. około **300 000 zł** ma zabezpieczyć we własnym zakresie.

W dniu 5 października wpłynęła do budżetu gminy pierwsza część środków z MEN tj. kwota **77 382 zł**, i w związku z tym rozpoczęto wprowadzanie podwyżek wynagrodzeń, zaczynając od wyrównania za miesiąc październik. Otrzymana kwota oraz budżetowa rezerwa oświatowa pozwolą na wypłacenie nauczycielom podwyżek od miesiąca października do grudnia. Władze gminy deklarują, że stopniowo, w miarę możliwości finansowych wypłacane będą wyrównania za miesiące wcześniejsze.

Trzeba powiedzieć, że będzie to zadanie bardzo trudne do zrealizowania w 2000 roku, toteż w najbliższym czasie należy spodziewać się ostatecznych decyzji w tym zakresie.

Na koniec należałoby jeszcze zwrócić uwagę na rok następny. Jak wynika z informacji przedstawionych przez Ministerstwo Finansów subwencja oświatowa dla naszej gminy na 2001 rok wzrośnie zaledwie o 8,6%, pomimo, że Karta Nauczyciela zakłada wzrost wynagrodzeń nauczycieli o około 18%. **Oświatę i wychowanie czekają więc trudne i niepopularne decyzje.**

**Tomasz Garncarski – dyrektor
ZOEAS we Frysztak**

im zdaniem ...

"ZGODA BUDUJE, NIEZGODA RUJNUJE"

Uważam, że najwyższy czas przestać politykować, bo **uprawianie polityki na skalę gminną to głupota i nie ma sensu**. My natomiast powinniśmy się wziąć wspólnie do pracy dla dobra naszej gminnej społeczności. I nie dzielimy się na tych prawych i gorszych, nie dzielimy ludzi politycznie, tylko wspólnie coś zrobimy, aby stworzyć jak najlepsze warunki dla życia nas wszystkich. **Bo prawda jest taka, że nikt nam nie pomoże i nikt za nas tego nie robi**. Żaden rząd czy to z prawa czy z lewa, żaden prezydent. Oni nie przejmują się takimi małymi społecznościami, a wręcz przeciwnie, coraz więcej ciężarów zrzucają na samorządy lokalne (dowodów na to mamy ogrom). Czy częściej traktowane są gminy miejskie i bogate, a inaczej gminy biedne, wiejskie? Nie! Te biedne mają nawet większe obciążenie, bo większość ich dróg to drogi gminne i trzebałożyć na ich utrzymanie. Nie ma tu większych zakładów pracy więc małe są wpływy z podatków. Skąd więc brać pieniądze na utrzymanie szkół, przedszkoli, remont dróg, dowóz dzieci, itp.? Gminy większe, miejskie i te na obszarach przemysłowych takich kłopotów nie mają. W Warszawie czy w Krakowie, a nawet w Rzeszowie, gdzie się szkół jest dosyć gęsto, nie ma problemu, by w jednej z nich utworzyć gimnazjum. Nawet dowozu nie trzeba organizować, bo jest to tylko inna ulica. U nas tak się nie da. Podobnie jest w innych dziedzinach. Mam wrażenie, że reformy są przygotowywane właśnie z perspektywy takich dużych miast: o małych, biedniejszych, rolniczych się zapomina. **Tak więc nie dzielimy na siłę ludzi na lepszych i gorszych, na tych z lewa i z prawa, nie tworzymy sztucznych, wygodnych dla niektórych i niesprawiedliwych podziałów**. Uderzmy się choć raz **w swoje** (nie cudze) piersi i weźmy się wspólnie do pracy. Jeżeli zaś nie chcemy bądź nie możemy tego zrobić, to przynajmniej nie przeszkadzajmy i nie utrudniajmy tym, którzy społecznie i kosztem własnego czasu próbują coś zrobić! Tym wszystkim, którzy chcą coś zrobić, pomimo tego, że rzuca im się bez pardonowo a czasem nienawistnie kłody pod nogi, pragnę przypomnieć kolejne stare powiedzenie - **"Wszystko, co dobre, rodzi się w bólu i trudzie"**.

A.F.



Porno w krzakach

Opisana poniżej historia jest dobrym przykładem na to, jak tragiczne skutki niesie z sobą powszechna dostępność do czasopism pornograficznych i ich obecność na półkach (prawie) wszystkich kiosków, stoisk z prasą, itp. Na całym świecie porno-produkcja to bardzo duże pieniądze. Świadczy o tym olbrzymia ilość czasopism, filmów, stron internetowych poświęconych temu „gorącemu” tematowi. Producenci prześcigają się w tym, by każdy znalazł coś dla siebie, a więc popularyzowane są wszelkiego rodzaju dewiacje i zboczenia. Wyobraźnia tych „twórców” może niekiedy przerazić największego frywolnika. W Polsce tę gałąź przemysłu nazwano „erotyka” i jest całkowicie legalna. Dystrybucją w naszym przypadku gazet, zajmują się państwowe firmy i każdy (dodajmy pełnoletni) może sobie wybrać i kupić to, w czym najbardziej gustuje. Wszak wolność prasy to przejaw demokracji, o to walczyliśmy. A pornografia to słowo w Polsce niedefiniowalne. Nie ma definicji, nie ma paragrafu, nie ma sprawy. To taka polska wersja „Larry Flinta” (dla zrozumienia polecam film). Chcąc wprowadzić pewne normy w tym temacie, pewien Pan, obrońca demokracji w Polsce powiedział – veto. No i mamy. Wolność słowa, wolność prasy, wolność obyczajów, wolność...

Począwszy od poniedziałku, 9 października, uczniowie podstawówki i Gimnazjum w Gogołowie zaczęli przynosić do szkoły, oprócz książek, zeszytów

i kanapek, czasopisma pornograficzne. Gazety krążyły z rąk do rąk. Jak wiadomo „na złodzieju czapka gore”, więc nauczyciele szybko zorientowali się, co się dzieje. Wyłowiono posiadaczy tych „gorących” materiałów, wezwano rodziców. Afera na całego: okazało się, że tych gazet jest dużo, „mocno” naciskani młodzie erotomani przyznali się, skąd je mają. Powiedzieli, że znaleźli w krzakach koło przystanku PKS na Gliniku Górnym. Wezwano Policję. Na miejscu okazało się, że to prawda. Znalezione, spakowaną w kilku foliowych workach, dużą kolekcję zdjęć i pism pornograficznych. Uczniowie od kilku dni czerpali z tej „księgarni”. Policja zabezpieczyła dowody, uczniowie dostali „za swoje” i w szkole i w domu. I co dalej z tą sprawą?

Można się tylko domyślać, skąd to się tam wzięło. Policja przypuszcza, że ktoś wyrzucił z samochodu. Czy był to ktoś obcy, a może tutejszy, mieszkaniec naszej gminy? Dlaczego wyrzucił? Przecież to papier, można było spalić i nie ma śladu. Może zrobił to rozmyślnie, blisko drogi, z nadzieją, że znajdą to właśnie dzieci. A może to były kawaler, który ożenił się i chciał ukryć stare „grzeszki” przed żoną? Jak by nie było, jego czyn jest godny potępienia.

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że ucierpiały na tym dzieci. Kontakt z tego typu rzeczami pozostaje na bardzo długo w podświadomości dziecka i może mieć wpływ na jego dorosłe życie. Kształtujący się umysł małego człowieka może zostać na zawsze spaczony przez wytwory chorej wyobraźni dorosłych. Wracając do naszej sprawy, to Policja twierdzi, że sprawca jest do wykrycia (wśród materiałów znaleziono listy pisane ręcznie). Lecz znając nasz system prawny cóż można takiemu człowiekowi zrobić? Najwyżej oskarżyć o zaśmiecanie. Smutne, ale prawdziwe.

M.P.

Podziękowanie.

Serdecznie dziękujemy Dyrekcji i Nauczycielom Gimnazjum Publicznego we Frysztaku za zorganizowanie wyjazdu uczniów do Bad-Idurga w ramach polsko - niemieckiej wymiany młodzieży. Szczególne słowa wdzięczności kierujemy do pań Lidii Czai i Marty Zawiszy za sprawowanie opieki nad naszymi dziećmi i wszelką pomoc w czasie ich pobytu w Niemczech. Pani Lesławie Mularskiej dziękujemy za osobiste zaangażowanie się w organizację wyjazdu i pomoc w czasie podróży.

Rodzice

MIEDZYNARODOWA KONWENCJA PRAW DZIECKA - FRAGMENTY

Konwencja o Prawach Dziecka, zwana często światową Konstytucją Praw Dziecka jest traktatem międzynarodowym. Tekst konwencji przyjęło Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 roku. Weszła ona w życie 2 września 1990 roku, Polska ratyfikowała Konwencję 7 czerwca 1991 roku, a zaczęła ona obowiązywać od 7 lipca 1991 roku.

Ustanowienie Praw Dziecka jest szczególnie ważne z uwagi na jego bezradność wobec przemocy i brutalności dorosłych. Treść Konwencji uświadamia dzieciom możliwości egzekwowania ich praw do szczególnej troski i pomocy. Czują się one przez to pewniejsze i bardziej bezpieczne. Mając swoje prawa mogą przeciwstawiać się złu, niesprawiedliwości, krzywdzie i przemocy. Poszanowanie i respektowanie Praw Dziecka, to stworzenie im warunków do prawidłowego rozwoju osobowości i możliwości zaspakajania potrzeb oraz zagwarantowanie wychowania w domu rodzinnym i szkole w atmosferze zrozumienia i poszanowania praw człowieka, tolerancji i miłości. Zbiór praw przyznanych dzieciom w Konwencji obejmuje prawa cywilne, socjalne, kulturalne i polityczne.

Konwencja określa status dziecka, w myśl którego ma ono być traktowane jako podmiot wymagający poszanowania jego godności prywatności, a ze względu na niedojrzałość wymaga ono wyjątkowej opieki ochrony prawnej.

PREAMBUŁA

Państwa - Strony niniejszej Konwencji: PRZYPOMINAJĄC, że powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narody Zjednoczone proklamowały, iż dzieci mają prawo do szczególnej troski i pomocy, UZNAJĄC, że dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości, powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczerego miłości i zrozumienia,

UWAŻAJĄC, że dziecko powinno być w pełni przygotowane do życia w społeczeństwie jako indywidualnie ukształtowana jednostka, wychowana w duchu ideałów zawartych w Kartie Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w duchu pokoju, godności, tolerancji, wolności, równości i solidarności,

UZNAJĄC wagę międzynarodowej współpracy dla poprawy warunków życia dzieci w każdym kraju, szczególnie w krajach rozwijających się, uzgodniły, co następuje:

CZĘŚĆ I

Artykuł 1:

Dla celów niniejszej Konwencji "dziecko" oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej 18 lat, chyba, że zgodnie z prawem, odnoszącym się do dziecka, uzyska ono wcześniej pełnoletność.

Artykuł 2:

1. Państwa - Strony w granicach swojej jurysdykcji będą respektowały i gwarantowały prawa zawarte w niniejszej Konwencji wobec każdego dziecka, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię,



opoglądy polityczne i inne pochodzenie narodowe, etniczne lub społeczne, status majątkowy, niepełnosprawność, census urodzenia lub jakiegokolwiek inny tego dziecka albo jego rodziców bądź opiekuna prawnego.

2. Państwa - Strony będą podejmowały właściwe kroki dla zapewnienia ochrony dziecka przed wszelkimi formami dyskryminacji lub karnania, ze względu na pochodzenie, działalność, wyrażane poglądy, lub przekonania religijne rodziców dziecka, opiekunów prawnych lub członków rodziny.

Artykuł 3

1. We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka.

2. Państwa - Strony działają na rzecz zapewnienia dziecku w takim stopniu ochrony i opieki, w jakim jest to niezbędne dla jego dobra, biorąc pod uwagę prawa i obowiązki jego rodziców, opiekunów prawnych lub innych osób prawnie za nie odpowiedzialnych i w tym celu będą podejmowały wszelkie właściwe kroki ustawodawcze oraz administracyjne.

3. Państwa - Strony zapewniają, aby instytucje, służby oraz inne jednostki odpowiedzialne za opiekę lub ochronę dzieci dostosowały się do norm ustanowionych przez kompetentne władze, w szczególności w dziedzinach bezpieczeństwa, zdrowia jak również dotyczących właściwego doboru kadr tych instytucji oraz odpowiedniego nadzoru.

Artykuł 12

1. Państwa - Strony zapewniają dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należytą uwagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka.

2. W tym celu dziecko będzie miało w szczególności zapewnioną możliwość wypowiedzania się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym, dotyczącym dziecka, bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela bądź odpowiedniego organu zgodnie z zasadami proceduralnymi prawa wewnętrznego.

Artykuł 13

1. Dziecko będzie miało prawo do swobodnej wypowiedzi; prawo to ma zawierać swobodę poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji oraz wszelkiego rodzaju, bez względu na granice, w formie ustnej, pisemnej bądź za pomocą dźwięku, w formie artystycznej środka przekazu według wyboru dziecka.

Artykuł 14

1. Państwa - Strony będą respektowały prawo dziecka do swobody myśli, sumienia i wyznania.

Artykuł 16

1. Żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy w korespondencję, ani bezprawnym zamachom na jego honor i reputację.

2. Dziecko ma prawo do ochrony prawnej przeciwko tego rodzaju lub ingerencji lub zamachom.

Artykuł 18

1. Państwa - Strony podejmą wszelkie możliwe starania dla pełnego uznania zasady, że oboje rodzice ponoszą wspólną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Rodzice lub w określonych przypadkach opiekunowie prawni ponoszą główną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka.

Artykuł 19

1. Państwa - Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub nadużyć, zaniedbania bądź nieodpowiedniego traktowania lub wyzysku, a w tym wykorzystania w celach seksualnych dzieci pozostających pod opieką rodzica(ów), opiekuna(ów) prawnego(ych) lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem.

2. Tego rodzaju środki ochronne powinny zawierać, tam, gdzie jest to właściwe, skuteczne przedsięwzięcia w celu stwo-

rzenia programów socjalnych, dla realizacji pomocy dziecku oraz osobom sprawującym opiekę nad dzieckiem, jak rów-



niez inne formy działań prewencyjnych dla ustalenia, informowania, wszczynania i prowadzenia śledztwa, postępowania, notowania wymienionych wyżej przypadków niewłaściwego traktowania dzieci oraz tam, gdzie jest to właściwe - ingerencji sądu.

Artykuł 28

2. Państwa - Strony będą podejmowały wszelkie właściwe środki dla zapewnie-

nia, aby dyscyplina szkolna była zapewniana w sposób zgodny z ludzką godnością dziecka i zgodnie z niniejszą Konwencją.

Artykuł 29

1. Państwa - Strony są zgodne, że nauka dziecka będzie ukierunkowana na:

- a) rozwijanie w jak najpełniejszym zakresie osobowości, talentów oraz zdolności umysłowych i fizycznych dziecka;
- b) rozwijanie szacunku dla praw człowieka i podstawowych swobód oraz dla zasad zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych;
- d) przygotowanie dziecka do odpowiedzialnego życia w wolnym społeczeństwie, w duchu zrozumienia, pokoju, tolerancji, równouprawnienia płci oraz przyjaźni pomiędzy wszelkimi narodami, grupami etnicznymi, narodowymi i religijnymi oraz osobami rdzennego pochodzenia.

Artykuł 31

1. Państwa - Strony uznają prawo dziecka do wypoczynku i czasu wolnego, do uczestniczenia w zabawach i zajęciach rekreacyjnych, stosownych do wieku dziecka oraz do nieskrępowanego uczestniczenia w życiu kulturalnym i artystycznym.

Artykuł 37

Państwa - Strony zapewniają, aby:

- a) żadne dziecko nie podlegało torturowaniu, nieludzkiemu czy poniżającemu traktowaniu, nieludzkiemu czy poniżającemu traktowaniu lub karaniu...

Artykuł 39

Państwa - Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki dla ułatwienia przebiegu rehabilitacji fizycznej i psychicznej oraz reintegracji społecznej dziecka, które padło ofiarą; jakiegokolwiek formy zaniedbania, wyzysku lub wykorzystania, torturowania lub jakiegokolwiek innej formy okrutnego, nieludzkiego czy poniżającego traktowania albo karania bądź konfliktu zbrojnego. Taka rehabilitacja czy reintegracja przebiegać będzie w środowisku, które sprzyja zdrowiu, zapewnieniu własnego szacunku i godności dziecka.

CZĘŚĆ II**Artykuł 42**

Państwa - Strony zobowiązują się do szerzenia informacji o zasadach i postanowieniach i to zarówno wśród dorosłych jak i dzieci, wykorzystując do tego celu będące w ich dyspozycji środki.

Witamy jesień!

Dnia 18 października bieżącego roku w Publicznym Przedszkolu we Frysztaku odbył się konkurs na najciekawszy strój jesienny lub jesienną kukielkę. Była to impreza organizowana przez nauczycielki przedszkola przy współudziale rodziców. Rodzice z dużą fantazją i pomysłowością poprzebierali swoje pociechy. Wśród jesiennych przebierańców można było zauważyć postacie: szyszkowych dziadków, muchomorów, żółdziejowych ludzików, kowbojów, dam dworskich i innych. Nie mniej piękne okazały się jesiennie kukielki. Punktem kulminacyjnym uroczystości była prezentacja strojów. Radości i zachwytem nie było końca, kiedy w przedszkolu przy dźwiękach muzyki małe modele w sposób ekspresyjny prezentowały swoje niecodzienne ubiory. Pokaz tych strojów jesiennych miał miejsce również w Szkole Podstawowej we Frysztaku. Większość dzieci miała okazję po raz pierwszy przekroczyć próg szkoły, co było dla nich wielkim przeżyciem. Tam też zaprezentowały konkursowe przebrania i piosenki o tematyce jesienniej, co wzbudziło entuzjazm i podziw u starszych kolegów, a pani pedagog mgr Małgorzata Gliwska-Jędrzyk podziękowała wszystkim dzieciom lizakami. Kolejnym etapem imprezy był przemarsz jesienniej gromadki ulicami Frysztaka. Zmęczone, ale szczęśliwe powróciły dzieci do przedszkola, by tam zakończyć uroczystość. Część strojów z dziecięcej kolekcji jesienniej zdobi dziś korytarz naszego przedszkola. My nauczyciele przedszkola (z panią dyrektorką Elżbietą Bernal na czele) kierujemy słowa gorących podziękowań do wszystkich Rodziców, którzy włożyli dużo pracy i serca i poważnie potraktowali współpracę przedszkola z rodziną.

Serdeczne podziękowania dla dyrekcji Szkoły Podstawowej we Frysztaku.

nauczycielka: mgr Jolanta Machowska

**Roczek
"Gazety Frysztańskiej"**

Minął już rok od momentu, kiedy w naszym środowisku pojawiła się "Gazeta Frysztańska". Po trudnych początkach (przede wszystkim tych, by zdążyć na czas) wypracowaliśmy sobie pewien system pracy, który przynajmniej - ciągle jest niedostateczny, ale z każdym dniem (mamy nadzieję!) lepszy i dostosowany do istniejących możliwości. Aby gazeta była ciekawsza (zapraszamy wszystkich do współpracy, czekamy na propozycje i artykuły!) nawiązaliśmy kontakt z prezesem Stowarzyszenia Prasy Lokalnej Panem Zdzisławem Sroką z Krakowa. Dzięki tej znajomości mogliśmy wziąć udział w spotkaniu przedstawicieli prasy lokalnej w Warszawie. Inne wskazówki do pracy przywieźliśmy z Zakopanego i Płońska. Te spotkania (bardzo przydatne i służące jednocześnie promocji naszego regionu) to wymiana doświadczeń między twórcami prasy lokalnej z całej Polski, a jednocześnie nauka dla nas wszystkich.

Miło nam niezmiernie, że mamy stałych Czytelników i współpracowników, którzy przyczyniają się do powstawania kolejnych numerów. Dziś jest okazja, by za tę wspólną, roczną pracę podziękować. Przez rok "Gazetę Frysztańską" razem z nami tworzyli: Panie - Jadwiga Tymczak,



To my, redakcja

Zofia Mendoś, Alina Kołodziejczyk, Józefa Mocek, Justyna Musiał, Danuta Cymerman, Maria Kraus, Janina Wiśniowska, Maria Kołodziejczyk, Teresa Guzy oraz Panowie - Jan Ziarnik, Eligiusz Marcinkowski, Marek Ziajor, Witold Grela, Paweł Petka, Leszek Jędrzyk, Grzegorz Wójcik, Wojciech Arciszewski, Stanisław Kustra, Jan Karpierz, Piotr Molski, Emil Orzechowski, Robert Dybaś, Zdzisław Krupka, Feliks Musiał, Bogusław Stachowicz, Janusz Bysiewicz, Tomasz Garncarski, Dawid Kość, Paweł Armata.

Skoro czas podsumowań - to podamy też liczby. Rozprowadziliśmy 6010 egzemplarzy. I tu słowa podzię-

kowań należą się naszym gazeciarzom. Do bibliotek w kraju było wysłany 20 egzemplarzy miesięcznie.

"Gazeta Frysztańska" jest zamieszczona w internecie:

(www.podkarpackie.fryszak.pl).

Czytają ją nasi rodacy mieszkający poza granicami kraju. Pozwólcie więc, że na koniec przytoczę treść listu jaki otrzymaliśmy ze Stanów Zjednoczonych, który chyba najbardziej utwierdza nas w przekonaniu, że "Gazetę Frysztańską" należy nadal wydawać:

"Mili Wydawcy i Redaktorzy "Gazety Frysztańskiej", dlaczego wciąż jest na internecie tylko treść gazety majowej, choć podajecie, że ukazał się "już" numer czerwcowy. Chcielibyśmy, mam nadzieję, że jest to opinia nas wszystkich na emigracji, znaczące wiadomości o Was, o naszej Ziemi ukochanej, o wszystkim. Nie bądźcie zazdrośni, uchylcie rąbka tajemnicy i nam. Serdeczne pozdrowienia dla całego zespołu redakcyjnego, wszystkich mieszkańców, szczególnie Twierdzy i moich najbliższych: Iwonki i Zbyszka Rutków oraz mojej siostry Ireny i Tosia Kruszynów.

Z poważaniem Janina Bartnik."

Po takich słowach nie pozostaje nam nic innego, jak rozpocząć przygotowania kolejnego numeru "Gazety Frysztańskiej".

M.F.

GORĄCE SERCA W MROŹNE DNI.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej we Frysztaku, Pedagog Szkolny oraz Samorząd Uczniowski ogłaszają akcję pomocy dla dzieci z naszej szkoły. Jest to akcja mająca na celu zebranie funduszy, które pozwolą na zakup ciepłych czapek, szalików i rękawic dla tych, którzy ich nie mają. Nasze szkolne fundusze są zbyt małe, a dzieci potrzebujących jest wiele. Każda kwota - nawet ta najmniejsza - będzie dowodem Państwa troski, dobrego serca i wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. Rozesłano już listy do potencjalnych sponsorów. Niektórzy z nich już zasilili nasze konto. Są to panowie: Jan Wnęk, Wacław Drogoń i Tadeusz Góra - za co serdecznie im dziękujemy w imieniu dzieci. Czekamy na dalsze wpłaty, ponieważ mróz i Mikołaj za pasem. Podajemy numer konta, dziękując za poparcie naszej akcji "KAŻDEMU DZIECKU CIEPŁO W ZIMIE"

RADA RODZICÓW
NR KONTA 59011-27006-03
z dopiskiem "ZIMA".

Pedagog Szkolny
Małgorzata Gliwska-Jędrzyk

CO SIĘ DZIEJE W SZKOLE

"Nikt nie może mnie poniżyć, krzywdzić, bić, wyzywać, i każdego mogę zawsze na ratunek zwać."

Marcin Bryczyński

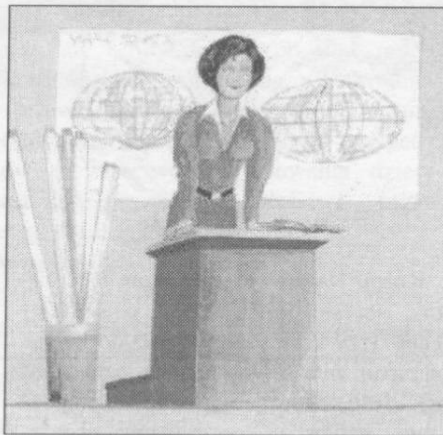
Powiedzeniem bardzo popularnym w szkole epoki socjalistycznej była rymowanka: „Choćby cię smażyli w smole, nie mów nigdy co się dzieje w szkole!”.

Miała ona uzasadnienie w doktrynie wychowawczej realizowanej przez państwo. Szkoła świadomie zawłaszczala prawa rodziców do decydowania o sprawach swoich dzieci. Toteż kiedy padł rozkaz - egzekwowany ostro przez dyrekcje szkół - o bezwarunkowym udziale np. w pochodzie pierwszomajowym, rodzic nie mógł nic zrobić, jego usprawiedliwienie nie miało żadnej mocy prawnej (doświadczyłam tego na własnej skórze). Młody człowiek wzrastał w dualizmie moralnym: szkoła lansowała swoje wzorce etyczne, dom nakładał swoje. Brak jednomyślnego, jednoznacznego programu i frontu wychowawczego, uwzględniającego postulaty rodziców, owocował zakłamaniami i obłudą. Toteż szkoły z ideałem wychowania socjalistycznego już nie ma.

Młody człowiek, od niemowlęcia, ma niezbywalne prawo do wychowania. Nauczyciel ma obowiązek wychowywać go razem z rodzicami. Stanowi o tym art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem (...)", art. 53 ust. 3: „Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem” i art. 71: „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny”. Innym aktem prawnym, który mocno podkreśla prawa rodziców do decydowania o swoich dzieciach jest Konwencja Praw Dziecka. Art. 18 Konwencji mówi iż: „(...) Rodzice noszą główną odpowiedzialność za

wychowanie i rozwój dziecka. Jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka ma być przedmiotem ich największej troski”. Dalej czytamy: „(...) Państwa - Strony będą okazywały odpowiednią pomoc rodzicom (...) w wykonywaniu przez nich obowiązków związanych z wychowaniem dzieci oraz zapewnią rozwój instytucji, udogodnień i usług z zakresu opieki nad dzieckiem”.

Szkoła jest największym po rodzinie środowiskiem wychowawczym,



w którym młody człowiek spędza niekiedy więcej czasu niż w domu i ma ona wielkie znaczenie dla rozwoju jego osobowości. Tę specyficzną przestrzeń wychowawczą zagospodarowują uczniowie i nauczyciele dokonując świadomej „obróbki” intelektualnej i wychowawczej. Nauczycielska dłoń kształtuje, rzeźbi duszę i umysł młodego człowieka za aprobatą i przyzwoleniem rodzica.

Zacytowana wcześniej rymowanka po przedłożeniu na współczesne realia szkolne powinna brzmieć: „Mów zawsze co się dzieje w szkole!”. Oczywiście, dziecko ma mówić rodzicom nie o kolegach, koleżankach, ale o sobie; na jakie napotkało problemy, jakie odniosło sukcesy i jakich doznało porażek. Rodzic nie może odpowiedzieć dziecku, że nie ma czasu się tym zajmować. Gdy się ma dzieci, musi się mieć dla nich czas, gdyż same się nie wychowują. Jeżeli zabraknie rodzicowi czasu dla swojego dziecka znajdą się inni, którzy go przygarną, wysłuchają, pocieszą, podadzą receptę na życie. Może to być

sekta, koledzy pod budką z piwem, koledzy z podwórka, narkomani; ci zawsze mają czas i chęci. Dziś szkoła nie jest bezpiecznym miejscem. Agresja, przemoc wszechobecna w mediach, na ulicy, „zadomowiła” się również w szkole.

Wdrażana w życie reforma szkolnictwa akcentuje bardzo mocno prawa rodziców do współdecydowania o wielu szkolnych sprawach. Każdy rodzic jest zobowiązany znać, ba, ma współtworzyć plan pracy wychowawczej szkoły, klasy do której chodzi dziecko. Kompetencje i uprawnienia Rady Rodziców są szerokie. Problem w tym, że rodzice nie chcą z tych praw korzystać.

W zakresie zagadnień dydaktycznych rodzic niekoniecznie musi być specjalistą. Znajomość metod wychowawczych podejmowanych przez szkołę, to prawo i obowiązek rodzica. W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka czytamy: „Rodzice mają prawo pierwszeństwa w wyborze rodzaju nauczania, które ma być dane im dzieciom”(art.26, ust.3). Dotyczy to również wychowania.

Nauczyciel powinien być potraktowany przez rodziców jak partner w wychowaniu, przyjaciel dziecka, nie zaś osoba niepożądana, którą trzeba oszukać, aby zapewnić spokój swojemu dziecku.

Bardzo często miejscem dyskusji dorosłych jest podwórko, spotkanie towarzyskie czy sklep. To dobrze, że szkoła, jej problemami żyje społeczność lokalna - środowisko, które szkoła kształtuje i modeluje. Aby nie ulec pokusie „Róbta co chceta” w murach szkoły musi się znaleźć miejsce na obiektywną ocenę faktów i zdarzeń.

Ten sam kodeks etyczny praktykowany w szkole i w domu rodzinnym spowoduje, że młody człowiek wzrastał będzie w świecie harmonii „dźwięków” i „czynów”, a wtedy jest szansa, że „wszczepione” ideały i wzorce zaowocują w przyszłości.

Dorota Salamon
nauczycielka ZS w Stępinie

Andrzejki to dzień jedyny w swoim rodzaju. Tego dnia - zgodnie z tradycją - św. Andrzej uchyla rąbka tajemnicy wszystkim pannom i za sprawą znaków - wróżb podpowiada, kiedy wyjdą za mąż, kim będzie przyszły wybranek, jak go znaleźć. Dawniej panny wróżyły zamążpójście w dzień świętego Andrzeja - 30 listopada, natomiast kawalerowie swój ożenek w dniu świętej Katarzyny - 24 listopada. Do dziś zachowała się tylko tradycja "Andrzejek". Obecnie oba obrzędy są połączone i obchodzone równocześnie jako tradycyjne andrzejki. Są one idealnym pretekstem do spędzenia niezapomnianego wieczoru w gronie przyjaciół. Na ogół nie traktujemy ich poważnie, wielu z nas uważa je tylko za zabawę, ale są i tacy, którzy twierdzą, że owe wróżby czasem się sprawdzają (więc, może warto spróbować?).

Jednym z najpopularniejszych zwyczajów jest **lanie wosku**. Kiedyś do tej wróżby używano co prawda ołowiu lub cyny, wierząc, że małżeństwo wywróżone metalem będzie trwalsze niż to za powiedziane kruchym woskiem. Ale nie bądźmy drobiazgowi... Roztop więc wosk w małym naczyniu i lej na wodę przez ucho od klucza. Według dawnych wierzeń, klucz ułatwia bowiem nawiązanie kontaktu z zaświatami, a tylko dobre duchy przodków mogą odsłonić przyszłość. Kształt woskowej figurki może wydawać się nieczytelny, ale gdy obejrzyś jego cień na ścianie, łatwiej dopatrzysz się zarysu np. monety czy samolotu. Gdy puścisz wodze fantazji, dowiesz się, co cię czeka w nadchodzącym roku. Moneta - polepszenie sytuacji materialnej, but lub plecak - daleką podróż. Samolot - przyjazd kogoś z zagranicy.

Inne wróżby andrzejkowe:

Zwierzęta. Masz psa lub kota? Rozdaj więc gościom po psim lub kocim smakołyku. Nikt nie może wołać zwierzaka. Poczekajcie, aż ulubieniec sam do kogoś podejdzie. Pierwsza osoba, którą się zainteresuje będzie miała wspaniały rok. Oto sposób, by dowiedzieć się, która z panien, wdów i rozwódek z waszego grona pierwsza wyjdzie za mąż.

Buty w drodze do drzwi. Ustawcie buty z lewej nogi rzędem w kącie pokoju. Ostatni w kolejce przestawcie na począ-

tek. Właścicielka buta, który pierwszy dotknie czubkiem progu, może liczyć na błyskawiczną zmianę stanu cywilnego.



Kości. Na drewnianym stole lub podłodze narysuj kredą okrąg o średnicy 30 cm. Trzy kości do gry włóż do kubka, potrząśnij nim i wyrzuć na oznaczone pole. Jeśli choć jedna wypadnie poza okrąg, wróży pokrzyżowanie planów. Aby dowiedzieć się czegoś więcej, ponownie rzuć kośćmi. Zsumuj liczbę oczek i sprawdź wynik: **3** - szczęście, spełnienie marzeń, **4** - kłopoty, niemiłe niespodzianki, **5** - wkrótce poznasz miłość swojego życia, **6** - uczucia partnera zaczynają słabnąć, **7** - kłopoty w pracy, **8** - podążasz drogą donikąd, słuchaj rad przyjaciół, **9** - miłość, **10** - szybko małżeństwo, **11** - choroba kogoś bliskiego, **12** - dobre wiadomości, **13** - tęsknota, rozczarowanie, **14** - pomoc kogoś wpływowego albo nowy

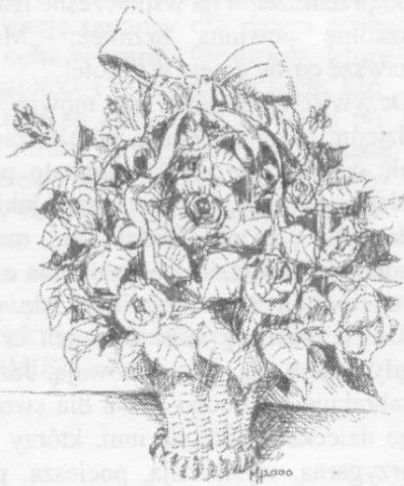
wielbiciel, **15** - sama nie nie wskórasz, potrzebujesz sojuszników, **16** - cenna znajomość z kimś wyjątkowym z zagranicy, **17** - spełnienie wszystkich marzeń, **18** - sukcesy, pieniądze.

Obrączka albo różaniec.

Dziewczęta mogą dowiedzieć się, co je czeka w przyszłości dzięki wróżbie z talerzykami. Należy je rozłożyć na stoliku i ukryć pod nimi przedmioty symbolizujące drogę życiową lub przyszły zawód. I tak: obrączka wróży małżeństwo, pierścionek - zaręczyny, różaniec - zakon, kwiatek lub liść - staropanieństwo, chleb lub klucze - dobrobyt, cukier - słodkie życie, woda - panińskie dziecko, liść bobkowy - sławę, pieniądze - bogactwo. Obrączka na nitce: Dziewczyna, która chce wiedzieć czy urodzi syna czy córkę posługuje się obrączką zawieszoną na nitce, trzymając ją nad otwartą dłoń. Jeśli obrączka zatacza kółka, wróży córkę. Jeśli porusza się jak wahadło, to syn.

Butelka - wskazówka. Dużym powodzeniem cieszy się wróżenie z butelki. Kiedyś panny siadały wokół stołu, kręciły butelką i ta, na którą wskazała szyjka, wychodziła za mąż. Niestety, zdarzały się liczne nadużycia, bo zdeterminowane panny kręciły dopóty, dopóki nie uzyskały zadowalającego rezultatu. Wielu twierdziło, że butelkę trzeba najpierw opróżnić, a następnie nie byli już w stanie nią zakręcić. Inni zapomnieli o andrzejkowo-wróżebych korzeniach tej metody i z czasem poprzestali na samym opróżnianiu butelki.

Wróżby zebrał J.Z.



Panu Wójtowi
Marcinowi Piecze,
naszemu redakcyjnemu koledze, ciągłego zapału do pracy, ciekawych i przemysłanych pomysłów, wyrozumiałości od ludzi oraz tradycyjnego, ale płynącego ze szczerego serca wszystkiego najlepszego z okazji imienin, życzą koleżdy i koleżanki z redakcji

50 lat
Aminnej Biblioteki
Publicznej we Frysztaku

Jedną z pierwszych placówek kulturalnych, które podjęły po II wojnie światowej działalność na terenie Frysztaku była Gminna Biblioteka Publiczna, utworzona w 1949 r. Podstawą do organizacji sieci bibliotek w Polsce był Dekret Rządu z 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi (Dz. U. Nr 26, poz. 163). Księgozbiór biblioteki stanowił 500 woluminów otrzymanych z Ministerstwa Oświaty w ramach zorganizowanej akcji rozbudowy Krajowej Sieci Bibliotecznej. Jedną z pierwszych lokalizacji Biblioteki było obecne mieszkanie Pani Osuchowskiej, a prowadzenie jej powierzono Pani Cyrułik. W latach 1951-1952 Bibliotekę prowadziła Pani Emilia Jamróg, następnie w latach 1953-1956 Pani Leonia Szurlej. Biblioteka zajmowała również pomieszczenie w budynku Wiejskiego Domu Kultury w Twierdzy. Tak wspomina swoją pracę jedna z pierwszych jej organizatorek, oddana jej całym sercem Pani Zofia Krypel "... Biblioteka znajdowała się w roku 1955 w jednej sali Domu Kultury w Twierdzy. Niestety, budynek był bardzo zniszczony i czekał go remont. Dach zaciekał tak, że często przychodząc do pracy zastawałam zmoczone książki czy karty czytelnika. Wielką zaletą jednak tego lokalu była sala widowiskowa, z której dzięki uprzejmości kierownika Domu Kultury Pana Stefana Kłosowicza, a potem jego następcy Pana Władysława Skawińskiego mogłam korzystać. Tam przyjmowałam wycieczki w majowych "Dniach Książki i Prasy", tam też organizowałam z dziećmi widowiska-przedstawienia na podstawie książek dla dzieci..." W latach 1949-1954 rozwój działalności biblioteki ograniczała jednak jej trudna sytuacja lokalowa. Biblioteka pomimo trudności funkcjonowała, przybywało książek z systematycznego centralnego przydziału trwającego do 1956 roku. Utworzenie powiatu strzyżowskiego w październiku 1954 roku przyczyniło się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego regionu. Biblioteka weszła w drugi obejmujący lata 1954-1975 etap dziejów związanych z powstałą w październiku 1954 roku Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną w Strzyżowie, która przejęła opiekę na bibliotekami w obrębie powiatu strzyżowskiego. W 1956 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki zrezygnowało

z centralnego zakupu książek dla bibliotek i funkcję tą przejęła Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Strzyżowie dostosowując kierunek gromadzenia zbiorów do potrzeb środowiska. W roku 1956 Biblioteka liczyła 4.740 woluminów i 350 czytelników, była otwarta cztery razy w tygodniu po 7 godzin, posiadała 12 punktów bibliecznych.

Zgodnie z zaleceniami MkiSz trwała rozbudowa sieci bibliecznej w powiecie

innymi z Pawłem Jasienicą, wystawy m.in. "Fryszak wczoraj i dziś...". W tym roku Biblioteka posiadała 5.831 woluminów, zarejestrowała 592 czytelników, którzy wypożyczyli 13.469 książek. We wrześniu 1963 r. Pani Zofia Krypel odchodzi do pracy w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Rzeszowie, a kierownikiem Biblioteki do końca maja 1964 roku była Pani Maria Pikurowska. W czerwcu 1964 roku kierownikiem Biblioteki została Pani Ja-



Biblioteka dziś

strzyżowskim. W styczniu 1957 roku na bazie dotychczas istniejącego punktu bibliotecznego uruchomiona została Gromadzka Biblioteka Publiczna w Lubli, w styczniu 1961 roku biblioteki w Cieszynie i Gogołowie. W 1959 roku, jak wspomina Pani Krypelowa "...Kiedy rozpoczął się remont Domu Kultury, Biblioteka została przeniesiona do budynku milicji (naprzeciw kościoła). Były to dwa pomieszczenia - ciasna, ciemna wypożyczalnia i czytelnia (niby) bez żadnego sprzętu. Warunki do pracy bardzo prymitywne, jedyny walor, to dobry punkt, bo w samym centrum Frysztaka...". Biblioteka w tym roku liczyła 5.280 książek, zarejestrowała 852 czytelników, którzy wypożyczyli 13.269 woluminów. Rok 1961 to kolejna przeprowadzka. Wspomina Pani Z. Krypel "...Biblioteka otrzymała dwa pomieszczenia w budynku Gromadzkiej Rady Narodowej (obecna siedziba), wypożyczalnia i czytelnia, ale już urządzona. Tam znowu podjęłam pracę z dziećmi. Oprócz wycieczek szkolnych, przychodzą dzieci z przedszkola na filmy i opowiadki. Były wieczory bajek, spotkania - między

dwiga Pietrzycka i pracowała do września 1969 r. kiedy to kierownictwo obejmuje Pani Irena Szymkowicz i kieruje jej działalnością z przerwami do lutego 1984 roku. W czasie urlopów wychowawczych Pani Ireny Biblioteką kierowała Pani Kazimiera Papiernik. W ostatnim roku dwudziestoletniej działalności Biblioteki frysztańskiej księgozbiór liczył 6.921 tomów, ze zbiorów korzystało w 1970 roku - 1.180 czytelników, wypożyczyli oni 20.724 książki. W roku 1970 nastąpiło przeniesienie Biblioteki do drewnianego domu będącego własnością państwa Skawińskich. Tam w 1974 roku powstał Oddział dla Dzieci z własnym księgozbiorem liczącym 1.976 tomów, który w roku 1975 zapisał 585 czytelników oraz wypożyczył 9.985 książek pod kierownictwem Pani Katarzyny Moskal będącej pracownikiem Biblioteki od stycznia 1968 roku. Dobiegał końca drugi etap historyczno-rozwojowy w dziejach Biblioteki Publicznej we Frysztaku, obejmujący lata 1954-1975. Po 26 latach działalności Biblioteka zgromadziła 9.218 tomów, zapisanych było 1.082 czytelników.

J.Zarszyńska

ŚWIĘTO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Geneza...

Chrześcijanie od początku modlili się za zmarłych podczas Mszy św. Początkowo modlitwy takie miały miejsce w 3, 7, 30 dniu od śmierci oraz w rocznicę zgonu. W VII wieku biskup Izydo z Sewilli po raz pierwszy poświęcił modlitwie za zmarłych jeden dzień w roku - był to dzień po Zesłaniu Ducha Świętego. Uroczystość Wszystkich Świętych dnia 2 listopada zarządził po raz pierwszy benedyktyn z Cluny (Francja). Stało się to w wieku X, a odtąd idea ta rozprzestrzeniała się w Europie, a potem w całym Kościele. W XV w. wytworzył się w Hiszpanii zwyczaj ofiarowania 3 Mszy św. w jednym dniu przez jednego kapłana. Zwyczaj ten przyjął się powszechnie w XX w. W czasie Ofiary Eucharystycznej Kościół wyraża swoją jedność ze zmarłym ofiarując Ojcu, w Duchu Świętym, ofiarę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Prosi by zmarły był oczyszczony z grzechów i ich skutków, by był dopuszczony do Uczty Niebieskiej. Kościół zaleca także jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne za zmarłych.



Marność marności! cmentarne niwy
Siejbę obfitą wciąż chłoną w głąb;
Obok dzieciątka lega mąż siwy,
Dziewczę uroczę żre śmierci żąb.

Kres wszystkich marzeń tu - w tej ostoi,
Przestrzeń niewielka, ot - parę stóp!
Bogacz pomnikiem wielkim ją stroi,
A skromną trawą łśni nędzy grób.

Zgoda i jedność wobec wieczności
To najpiękniejszy śmierci jest plon.
Podstęp, obłuda tu już nie gości;
Cóż by robiły wśród grobu stron?

Szanujcie żywi spokój tej ciszy,
Żądź swych mętów nie wnoście tu;
Niech tylko modły ucho dosłyszcy,
Niech zło nie budzi z wiecznego snu.

A TYMCZASEM TO BĘDZIE ZASKOCZENIE !

"Spadające liście, świecące znicze, chryzantemy. I nasi bliscy zmarli. Idąc cmentarzem napotykamy od czasu do czasu znajome nazwiska. Stają nam przed oczami ludzie, którzy odeszli. Młodzi, starzy, różni.

Przypominamy sobie ich życie, które z naszym było związane – radości, smutki, prace, osiągnięcia, pomyłki, upadki....A teraz już cisza. Oni swego biegu dokonali.

Odchodzimy od ich grobów spokojni o nich, a coraz bardziej niespokojni o nas samych...

bo...wyobrażasz sobie, że to będzie tak, jakbyś wyjeżdżał w daleką podróż. Uporzędkujesz pośpiesznie swoje ostatnie sprawy, zostawisz ostatnie polecenia. Powiesz jeszcze każdemu: wybaczenia, pożegnania, pozdrów siostrę, kłaniaj się twemu ojcu, do widzenia, do zobaczenia – zobaczymy się przecież. Ostatnie uśmiechy, ostatnie uściski dłoni, ostatni widok tych, którzy ci w życiu towarzyszyli. Ostatnie westchnienie i ostatnia łza potoczy się po twojej twarzy.

A tymczasem to będzie zaskoczenie. A tymczasem ty do końca nie będziesz wiedział, że to już.

I jeszcze to jest ważne, że... tam nie będą ciebie pytali czy nosiłeś sutannę albo habit, golf albo krawat, czy miałeś tytuł magistra albo doktora, czy miałeś powierzone klucze państwa lub mieszkania. Tam będą ciebie pytali czy byłeś człowiekiem!"

(Na listopadowe dni pełne zadumy i wspomnień rozważania ks. Mieczysława Malińskiego wybrała M. Filip,

Reforma służby zdrowia - zakończenie przedstawiania tej problematyki.

Przewidywane problemy zdrowotne na początku trzeciego tysiąclecia w Polsce i na świecie.

To już dwunasty raz spotykam się z Wami na łamach naszej gazety, by przybliżyć Wam problemy dokonującej się reformy służby zdrowia.

To, że aż dwunasty raz mogę się z Wami spotkać zawdzięczam przede wszystkim Zespołowi „Gazety Frysztańskiej”, która cierpliwie znajdowała miejsce na zamieszczanie moich artykułów. W tym miejscu składam serdeczne podziękowanie dla całego Zespołu Redakcyjnego. Mam nadzieję, że ważność problematyki, którą starałem się w sposób pełny i zrozumiały przedstawić najbardziej usprawiedliwiła moją długotrwałą obecność na łamach gazety. Było to o tyle trudne, że reforma jest procesem, który trwa w czasie, często fakty i różne interpretacje stawały się na moich oczach, a pewne rozwiązania powstawały w biegu.

Generalnie reforma służby zdrowia była konieczna i od tej pory będzie towarzyszyła nam i tym, co po nas przyjdą. Jest i będzie się kierowała zasadą solidarności: to znaczy, że na służbę zdrowia będą wpłacać wszyscy, a korzystać ci, którzy wymagają pomocy.

Niewątpliwie będzie to proces, który musi w przyszłości odpowiedzieć na podstawowe pytanie; czy zwiększyć składkę na Kasy Chorych z 7.5% na np. 10%, czy zmniejszyć zakres pomocy dla chorych, a zwiększyć ilość procedur medycznych, a które musi zapłacić pacjent.

Ważnym kontraktem na 2001 r. jest okrojony i przewiduje się w nim na kontrakty dla lekarzy z Podstawowej Opieki Zdrowotnej ok. 8% mniej funduszy i jeśli do tego dodać inflację np. 10% to mamy zmniejszenie ok. 18% ilości pieniędzy dla poszczególnych praktyk lekarskich.

Lekarze muszą więc ograniczyć wszystkie możliwe koszty, płace pracowników, wydatki na badania, transport i inne, a w końcu pogodzić się z obniżeniem własnych przychodów.

Myszę, że to ostatni rok, w którym można ograniczyć ilość funduszy dla Podstawowej Opieki Zdrowotnej i szpitali. Poniżej tego finansowania leczenie „bezpieczne” dla pacjenta i personelu nie jest możliwe - tak uważam.

Podstawowym prawem pacjenta, największym dobrem dla ubezpieczonego,

który otrzymał w ramach reformy służby zdrowia - jest możliwość wyboru. Można sobie wybrać lekarza podstawowej opieki zdrowotnej - lekarza rodzinnego, można dokonać wyboru pielęgniarki środowiskowej, szpitala, pracowni badań dodatkowych i miejsca gdzie się chce poddać operacji. W tym miejscu chcę Wam podać informację, że na 2001 r. można jeszcze dokonać zapisu we wszystkich istniejących w naszej gminie praktykach. Można się zapisać w Zespole Pielęgniarstwa Środowiskowego, Frysztak ul. Piętiewiczza - kontakt z panią Danutą Tokarską, jak również u pielęgniarek środowiskowych pracujących w ramach ZOZ. Można wpisać się do Spółki Lekarskiej J. Kućma i S. Znamirowski lub do lekarzy pracujących w ramach ZOZ Strzyżów. Również w mojej Przychodni Zdrowia - Frysztak ul. Rzeszowska 11 - jest jeszcze pewna, niewielka ilość miejsc i można się zapisać na 2001r. I w ten sposób niepostrzeżenie dotarliśmy do trzeciego tysiąclecia i do problemów, które ze sobą niewątpliwie przyniesie. A przewidywane problemy zdrowotne polskiego społeczeństwa w trzecim tysiącleciu, a więc i naszej społeczności, to:

- wydłużenie średniej długości życia i starzenie się populacji, co niesie ze sobą konieczność wzmoczonej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej.

- wzrost osób niepełnosprawnych i inwalidów biologicznych w związku ze wzrostem wad genetycznych. Największy spadek rodności kobiet i przyrostu naturalnego.

- wzrost patologii społecznej, tj. alkoholizm, nikotynizm i narkomania.

Zwiększenie się ilości chorób krążenia, nowotworowych, urazów i wypadków. Na tle tych przewidywanych problemów chcę Wam jeszcze przedstawić nadzieje medycyny w nadchodzącym wieku. Otóż jest nadzieja, iż do 2020 roku powstanie jedna medycyna, tak zwana integralna, gdzie nie będzie medycyny akademickiej i alternatywnej, ziołolecznictwa i bioenergoterapii, zostaną wyjaśnione mechanizmy skuteczności akupunktury, bioenergoterapii, homeopatii i medytacji oraz efektów „placebo”.

W kardiologii nadal będą istniały chirurgiczne pomostowania aortalno-wieńcowe tak zwane bay-pasy, ale będą to przeszczepy z hodowanych sztucznie własnych tętnic. Badania genetyczne i poznanie całkowite ludzkiego genomu pozwoli zapobiegać, a nawet leczyć choroby gene-

tyczne. Pojawią się nowe leki opracowane po poznaniu genetycznej przyczyny chorób szczególnie tych powszechnych jak; nadciśnienia tętniczego i cukrzycy. Wydłuży się czas przeżycia. I tak, gdy w 1900r czas przeżycia wynosił około 47 lat, to w 2000 roku wynosi 76 lat i będzie się nadal wydłużał, przy czym zmniejszy się ilość kalectwa i niedożywności wieku starczego, będziemy umieć leczyć chorobę Alzheimera i być może jej zapobiegać.

Poznamy genetyczną podstawę alkoholizmu i będziemy lepiej leczyć i zapobiegać tej chorobie. Coraz więcej chorób będzie leczonych za pomocą szczepionek, a także wiele chorób przewlekłych będzie miało udokumentowaną przyczynę zakaźną i jako takie będą skutecznie leczone antybiotykami i szczepionkami. Wycofane zostaną szczepionki na chorobę Heinego - Medina, Odrę i Krztusiec, bowiem te choroby zostaną wyeliminowane z naszego świata. U płodu 2-go miesiąca będzie można wykonać testy genetyczne na ok. 200 chorób, a w przypadku ich zaistnienia będzie można skutecznie leczyć, a nawet operować w okresie płodowym. Mimo tych ogromnych nadziei medycyny zakończę moim stałym twierdzeniem, że najlepiej jednak zdrowym być i zdrowie to starać się ze wszystkich sił wspomagać.

Teraz żegnam się z Wami, ponieważ jest to mój ostatni artykuł napisany w ramach informacji o reformie służby zdrowia. Jeśli kiedyś będzie taka możliwość, to zawsze chętnie wrócę na łamy naszej gazety.

Bądźcie zdrowi.

Z poważaniem Marek Ziajor



PRADZIEJE ZIEMI FRYSZTACKIEJ

Najstarsze ślady osadnictwa z terenu gminy Frysztak datuje się na paleolit schyłkowy (12 tys. lat temu). Panował wtedy surowy klimat, a krajobraz zbliżony był do tundry. Niewielkie grupy ludności zajmowały się zbieractwem i łowiectwem, a ówczesni myśliwi posługiwali się narzędziami wykonanymi z rogu, kości i krzemienia. Człowiek zamieszkiwał jaskinie, ale umiał już budować szałas z gałęzi i kości. Właśnie na ten okres epoki kamienia datowane są stanowiska archeologiczne w Cieszynie i Gliniku Górnym, a tyłczak łukowaty z Glinika Górnego jest przesłanką, że ok. 8 tys. lat p.n.e. nasze tereny penetrowała ludność kultury Federmesser. Pierwsze osady neolitycznych rolników w Karpatach odkryto w Niepli, Przybówce i Sieklówce. Dowody w postaci fragmentów ceramiki wskazują, że ludność kultury pucharów lejkowatych lokowała osady na strefach płaskich garbów, zajmując najwyższe partie pogórzy. U schyłku neolitu ludność kultury ceramiki sznurowej zajęła odlesione tereny, wypasając na nich stada bydła, kóz, owiec. Pasterski typ gospodarki sprawiał, że ludność tej kultury nie wznosiła stałych osad. Pozostawiła po sobie kurhany, usypywane na najwyższych partiach wierzchołków. Na obszarze naszej gminy najwięcej kurhanów (grobow) zachowało się na Garbie Gogołowskim, Frysztańskim (4 kopce w Gliniku Średnim), licznie występują na Garbie Warzyckim. W okresie plemiennym (VII-X w.) nastąpiło rozwarstwienie pierwotnej równowagi społeczeństwa. Na terenie Dolów Jasielsko-Sanockich egzystuje plemię jasielsko-sanockie. Jego terytorium rozciągało się od Gorlic po Sanok, od Beskidu Niskiego po Garb Gogołowski, Frysztański i Pasma Suchej Góry. Od północy pustka osadnicza obejmowała odcinek środkowego biegu Wisłoka. Natomiast zachodnia rubież osadnicza znajdowała się w tym czasie na wododziałach Białej Dunajcowej i Wisłoki. Grody plemienne lokowane były na obrzeżach ekumeny w punktach kontrolujących dostęp do obszarów zasiedlonych przez plemię. W okresie wczesnopanństwowym, na przełomie X i XI w. obszar leżący między Wisłoką a Wisłokiem, czyli Pogórze Strzyżowskie, stał się terenem przygranicznym Polski i Rusi. Jak kształtowały się kierunki napływu osadnictwa na obszar załuszonego regionu strzyżowskiego w okresie przed przyłączeniem Rusi Czerwonej do Polski, tj. przed

1340 r.? Historycy uważają, że ekspansja osadnicza nasunęła się z kierunku północnego, z rejonu Sandomierza, Koprzywnicy i Ropczyc. Przebiegała się wąskim pasem wzdłuż Wisłoka przez ciągnącą się równoleżnikowo puszcę. Z terenu gminy Frysztak przed rokiem 1340 wymieniona jest tylko Lubla. Jednakże brak naturalnych barier dopuszcza możliwość ekspansji z kierunku Dołów Jasielsko-Sanockich, z Jasła i Bieca. Reasumując, najstarsze ślady osadnictwa na obszarze gminy frysztańskiej pochodzą z paleolitu schyłkowego. Świadczy o tym ślad osadniczy w Gliniku Górnym, usytuowany na Dziale Gogołów na jego południowym zboczu, na wysokości ok. 450 m n.p.m. Należy zaznaczyć, że pod pojęciem ślad osadniczy rozumie się 1 do 2 fragmentów ceramiki lub krzemienia, natomiast punkt osadniczy to

inaczej osada. Epokę kamienia, względnie wczesną epokę brązu reprezentują ślady osadnicze z Glinika Górnego i Lubli. Spora część stanowisk, określanych ogólnie jako neolityczne, prezentuje okres kultury pucharów lejkowatych, np. są to ślady i punkty w Gliniku Górnym (2), Lubli (2), Gliniku Dolnym (1). Pozostałością kultury ceramiki sznurowej ze schyłkowej fazy neolitu, o pasterskim modelu gospodarki są ślady w: Gliniku Średnim (3), Gliniku Dolnym (2), w Lubli (1), Gliniku Górnym (1). Interesującymi obiektami archeologicznymi są również ślady cmentarzysk: w Kobylu (1) z epoki brązu, w Gliniku Średnim (2) -kultura ceramiki sznurowej. Do najmłodszych śladów osadnictwa z okolic Frysztaka należą wczesnośredniowieczne grodziska: we Frysztaku (1), w Twierdzy (1) i w Jazowej na wzniesieniu, zwanym „Rzym”, na granicy ze wsią Kobyle.

GRODZISKO W RZYMIE

Po prawej stronie Wisłoka, na załomie zwiężającej się doliny, na wzniesieniu „RZYM”, leżącym na wysokości 330 m n.p.m. i 100 m ponad doliną rzeki, we wczesnym średniowieczu znajdowało się grodzisko. Archeolodzy - przeprowadzający w latach 1991, 1992 i 1995 (mgr J.Gancarski, mgr J.Ginalski, mgr

A.Lubelczyk) badania powierzchniowe i sondażowe terenu granicznego między Jazową a Kobylem - przypuszczają, że osada z XII/XIII w. mogła być punktem granicznym skupiska jasielsko-sanockiego. W okresie swego istnienia znajdowała się po stronie polskiej. Usytuowana w miejscu wybitnie strategicznym, spełniała prawdopodobnie rolę obiektu obronnego. Grodzisko o wydłużonym kształcie (ok. 100x50 m) posiada w centrum stożkowate wyniesienie o średnicy ok. 40 m. Dowody świadczące o faktycznym istnieniu grodziska to: 1 fragment



Frysztak przed wojną

noża, fragmenty okuć wiadra i fragmenty ostróg wczesnośredniowiecznych (XI/XII w.) oraz kilka fragmentów ceramiki z XII lub XIII w. Osada otoczona była wałem ziemnym o wysokości ok. 70 cm, który widoczny jest od strony południowej i wschodniej, od strony północnej występuje stroma skarpa. Przypuszcza się, że grodzisko w Jazowej odegrało jakąś rolę w zasiedleniu okolic Frysztaka.

Barbara Lubojemska

Z ostatniej chwili!**SENSACYJNE ODKRYCIE!!**

Być może już wkrótce dowiemy się czegoś o naszych praprzodkach. Znalezione skalny odcisk stopy. Więcej informacji w następnym numerze.

ZE SPORTU SZKOLNEGO

Kolejne sukcesy sportowe naszej młodzieży to piękna wizytówka Gminy Frysztak. Indywidualne mistrzostwa w lekkiej atletyce obfitowały dobrymi wynikami zarówno w zawodach szkół podstawowych jak i gimnazjum. Dnia 22.09.2000 r. w Strzyżowie odbyły się zawody powiatowe w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej Szkół Podstawowych.

Wyniki: SP. Lubla - I m-ce Urban Paweł - rzut piłką palantową (opiekun - mgr Jacek Kulpiński), II m-ce Wojnar Agnieszka - rzut piłką palantową (opiekun - mgr Krzysztof Niemiec).

SP. Frysztak - I m-ce Moskał Adrian - skok wzwyż, II m-ce Łaba Maciej - skok wzwyż, III m-ce Szufnarowski Damian - skok wzwyż, II m-ce Godek Rafał - bieg na dystansie 60 m, III m-ce Szufnarowski Damian - rzut piłką palantową, (opiekun - mgr Leszek Jędrysik) I m-ce Wątor Ilona - skok wzwyż (opiekun mgr Aleksander Biernikowicz)

SP. Gogołów - II m-ce Boroń Justyna - skok wzwyż (opiekun mgr Małgorzata Niekowal)

W/w uczniowie uzyskali awans do zawodów wojewódzkich, w których to zawodach najlepsze rezultaty osiągnęli: Wojnar Agnieszka - zdobywczyni złotego medalu w rzucie piłką palantową (opiekun - mgr Krzysztof Niemiec), Moskał Adrian zdobywca I miejsca w skoku wzwyż (opiekun - mgr Leszek Jędrysik). Wyniki te, a zwłaszcza Agnieszki Wojnar zasługują na szczególną uwagę, ponieważ obszar województwa podkarpackiego to prawie dawny szczebel zawodów makroregionalnych.

Dnia 29.09.2000 odbyły się zawody LA gimnazjady powiatowej.

Wyniki: Dobusz Łukasz w biegu na dystansie 1000 m I m-ce, Szostkiewicz Marcin w biegu na dystansie 2000m II m-ce, Miśkiewicz Anna w biegu na dystansie 100 m III m-ce, (opiekunem w/w uczniów był Krzysztof Niemiec), Tuleja Jolanta w skoku wzwyż I m-ce, Garncarska Iwona w skoku wzwyż II m-ce (opiekun: mgr Jerzy Górka), Pelc Kacper

w biegu na dystansie 300 m I m-ce, Pelc Kacper w biegu na dystansie 100 m II m-ce, Kopeć Paweł w biegu na dystansie 1000 m III m-ce, Wiśniowski Bartłomiej w pchnięciu kulą I m-ce, Boroń Kamil w pchnięciu kulą III m-ce, (opiekun - mgr Roman Cierpiał). W zawodach wojewódzkich naszym gimnazjalistom nie poszło już tak dobrze jak uczniom ze szkół podstawowych.

W dniu 26.09.2000 r. w Strzyżowie odbyły się powiatowe sztafetowe biegi przełajowe, w których bardzo dobrze spisała się młodzież z naszej gminy.

Wyniki: Szkoły podstawowe I m-ce SP. Frysztak - chłopcy (opiekun mgr Leszek Jędrysik) - awans do zawodów rejonowych. II m-ce SP. Lubla - dziewczyny (opiekun - mgr Krzysztof Niemiec) - awans do zawodów rejonowych. IV m-ce SP Frysztak - dziewczyny (opiekun - mgr Aleksander Biernikowicz), V m-ce SP. Lubla - chłopcy (opiekun mgr Jacek Kulpiński).

**GIMNAZJADA**

I m-ce Gimnazjum Frysztak - chłopcy (opiekun - mgr Roman Cierpiał) - awans do zawodów rejonowych, II m-ce Gimnazjum Frysztak - dziewczyny (opiekun - Jerzy Górka) - awans do zawodów rejonowych.

Niewątpliwie te wszystkie sukcesy poparte są pracą zarówno uczniów jak i nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach naszej gminy. Doceniamy

również zrozumienie w tej dziedzinie życia społecznego naszych radnych, którzy pod przewodnictwem naszych wójtów dokładają starań, aby część budżetu naszej gminy przeznaczyć na pokrycie przejazdów naszej młodzieży na zawody sportowe, jak również na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne w zakresie SKS-u. Dziękujemy w imieniu dzieci i młodzieży naszej gminy. Osiągnięte wyniki świadczą o tym, że młodzież i dzieci bardzo angażują się na zajęciach sportowych, a w ostatnim czasie obserwujemy gwałtowny wzrost zainteresowania uprawianiem sportu a zwłaszcza piłką nożną. Dobrze się dzieje, że klub GMKS "Strzelec" Frysztak umożliwia rozwijanie takich właśnie zainteresowań. Obecne sukcesy seniorów, którzy plasują się w czołówce piłkarskiej klasy "A" poparte są pracą na szczeblu podstawowego szkolenia dzieci i młodzieży. W tej chwili w grupie najmłodszych piłkarzy na treningach spotyka się 60 chłopców - podzielonych na dwie podgrupy mniejsze, które szkoli trener II klasy mgr Leszek Jędrysik. W ekipie juniorów jest prawie 25 chłopców, którzy występują w klasie rozrywkowej na poziomie swojego wieku pod opieką instruktora pana Romana Bernala. Dobra współpraca Klubu z Gminnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w osobach prezesów klubu i dyrektora ośrodka jak również wszystkich pracowników obydwu tych jednostek owocuje wysokimi wynikami, które przekładają się na rozwijanie zainteresowań młodzieży, nawiązywanie kontaktów między rówieśnikami, spędzanie wolnego czasu a co najważniejsze, odrywają od zagrożeń jakimi są narkotyki, alkohol itp. Pownowicie dziękujemy Wójtom, Zarządowi oraz całej Radzie Gminy, którzy konsekwentnie przyznają fundusze na kluby sportowe w naszej gminie, a te właśnie mogą zapobiegać niechlubnym tradycjom, w kierunku których zmierza nasza młodzież, a nawet dzieci.

Zapobiegajmy razem !!!

Leszek Jędrysik

OGŁOSZENIE

**ZARZĄD ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI
PRODUKCYJNEJ W STEPINIE
OFERUJE DO ROZBIÓRKI BUDYNKI
PO BYŁEJ "PIECZARKARNI" O WY-
MIARACH 40mx40m.**

**JAKO WYNAGRODZENIE ZA WYKONA-
NĄ PRACĘ PROPONUJEMY ODZYSKANY
MATERIAŁ Z ROZBIÓRKI W TYM: PU-
STAKI ŻUŻLOWE I BETONOWE, CEGŁA,
OKOŁO 5 TON STALI KONSTRUKCYJ-
NEJ, RUR OCYNKOWANYCH, STOLAR-
KĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ.**

**Informacji w tej sprawie udziela Zarząd
Spółdzielni tel. (0-17) 2775807 lub 2775738**

Termin składania ofert do 15.11.2000r.

**Rozpatrzenie i wybór oferenta -
20 listopada 2000r. o godz. 10.00
w siedzibie Zarządu**

Moje hobby.

W gminie Frysztak funkcjo-
nuje Koło Gminne Polskiego
Związku Wędkarskiego z siedziba
we Frysztaku. W skład Koła wcho-
dzą: Marek Wnęk - prezes, Zbi-
gniew Wnęk - skarbnik, Józef Ma-
jowski - Komendant Społecznej
Straży Wędkarskiej.

Członkami naszego koła są osoby
lubiące spędzać dużo czasu na łonie
przyrody nie tylko uprawiając sport
wędkarski ale również biorąc
czynny udział w ochronie flory i fauny zarówno w rzece jak i wokół
niej. W roku ubiegłym rzeka Wisłok została zarybiona narybkiem karp-
pia w ilości ok. 1000 sztuk. Planujemy jeszcze zarybienie szczupakiem
i na próbę po raz pierwszy sumem.

Do działalności sportowej należy również organizowanie zawodów
o mistrzostwo koła. W roku bieżącym zawody takie odbyły się na
sztucznym zbiorniku wodnym "Balaton" w Krośnie, które wygrał Józef
Majowski (karp - 7,72 kg.), II miejsce - Zbigniew Wnęk (karp
4,90 kg.), III miejsce - Andrzej Jajko (karp - 3,90 kg.).

Zapraszamy wszystkich chętnych, zwłaszcza młodzież i kobiety do
czynnego uprawiania tego sportu. Zgłoszenia przyjmuje Zbigniew
Wnęk.



ROZMAJ .. TO ŚCI

Jakie są idealne wymiary współczesnego męż-
czyzny?

- 92x26x42
- 92 lata, 26 milionów dolarów na koncie i 42 stopnie gorączki.

Siedzi zajączek i cos pisze. Podchodzi wilk:

- Zajączku, co piszesz?
- Doktorat o wyższości zajączków nad wilka-
mi!
- Ja ci zaraz!

I za zającem w krzaki. Zakotłowało się i wy-
chodzi potargany wilk. Za nim niedźwiedź:

- Trzeba się było zapytać, kto jest promotorem!

H
U
M
O
R



GAZETA FRYSZTACKA

Miesięcznik Samorządowy Gminy Frysztak
Członek "Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej"
Wydawca: Urząd Gminy i Stowarzyszenie „Fundusz
Rozwoju i Promocji Ziemi Frysztackiej”
Redaktor naczelny: Janusz Zarszyński
Sekretarz redakcji: Joanna Czekajowska
Zespół redakcyjny: Jolanta Zarszyńska, Marta Filip
Lidia Czaja, Genowefa Tęcza, Marcin Pieczka,
Marek Hadro, Józef Majewski, Adam Filip,
Józef Garncarski, Maciej Piękoś.

Druk: Drukarnia S.C. Zakład Pracy Chronionej
ul. Jagielly 2, Jasło

Adres: ul. ks. W. Blajera 20, 38-130 Frysztak
tel/fax /0-17/ 2777-903, 2777-920, 2777-110
e-mail: ug@fryszak.pl
www.podkarpackie.fryszak.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji
publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także
opatrywania ich własnymi tytułami.
Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie
odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Poglądy wyrażane w
artykułach są poglądami ich autorów, a nie redakcji.

Nakład 800 egz.

Cena 1,50 zł.